Nr: 127. Wtorek: D. 28. Maja. r: 1822.

Kurjer Warszawski.

Wspomnienia. Zwycięztwo pod Torczycą 1609.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Kto tylko miał lub miała nową Suknią, nowy Kapelusz, kto dał słowo iż się widzieć będzie z tym lub z tą, kto od kilku tygodni nakazał troskliwie utrzymywać Konie, kto nabył lub pożyczył Koczyka, kto się chciał pierwszy raz pokazać konno, każdy taki wczoraj poprzebudzeniu się najprzód zawołał czy pogoda? pogoda, odpowiedziano, a tak dobry humor panował w Stolicy. Lecz właśnie wchwili gdy już zaczęto zaprzęgać do Karet, Koczów, Karyklów a nawet staroswieckich Landar, gdy już nowiuteńkie Kapelusze Damy brały na głowę, to iest między trzecią i czwartą popołudniu, Niebo się zachmurzyło, lunoł deszcz gwałtowny, a wszystkich twarze okrył smutek, niektóre nawet piękne oczki łzami się zrosiły; zasmucili się również liczni właściciele namiotów napełnionych trunkami, i chłodnikami; niedość na tem, Zagrzmiało! grzmot zawsze iest przerażaiącym, tym bardziej wchwili smutku; iakoż ten grzmot odstraszył wielu, i przymusił do przepędzenia samotnie reszty dnia poświęconego przyiemnej zabawie. Ustał deszcz, roziaśniało Niebo a zniem i twarze Warszawian; Kapelusze znowu zaczęto wdziewać i przed każdy dom zaiechało kilka poiazdów. Deszcz orzezwił powietrze i uwolnił śliczną drogę od kurzu. Nowe Miasto ma w tym dniu rzadkiej piękności widowizko, wszystkie okna i balkony napełnione płcią piękną, wystawiaią ogromny amfiteatr, to miejsce wynadgradza tym którzy niechcieli lub niemieli sposobnośsi udać się na Bielany. Od godziny 5 do 8 droga pod górą Bielańską zdawała się być rzeką płynącą najrozmaitszemi osobliwościami. Bez żadnej przerwy Poiazd następował za Poiazdem, i było ich: Karet i Koczów 1811, Dorożek 494, Poiazdów niekrytych 1206, w ogólności 3511. Wieczór był iednym znajprzyiemniejszych, gdyż po deszczu upał i kurz niedokuczały, a wzgurze panuiące nad Wisłą napełnione kilkunastu tysiącami, Dam strojnych, osobami ubranemi w rozmaite mundury, i elegancką młodzieżą sprawiał widok czaruiący. Jeden z Cudzoziemców zachwycony tym widokiem uczynił uwagę iż tenże widok musi osobliwszy czynić skutek na patrzących zdrugiej strony Wisły szerokiej na pół cwierci mili, iakoż pospieszył natychmiast przez Pragę na przeciw Bielan, a wróciwszy oświadczył iż pogórach Szwajcarskich i grotach Wieliczki, żaden widok nieuczynił na nim tak przyiemnego wrażenia nad górę Bielańską napełnioną tylu pięknemi przedmiotami (?) — Za najgustowniejsze ubiory Damskie uznano Kapelusze Lila z białemi piórami lub białą różaną girlandą. w Ogólności kolor Lila tego rocznych Bielan był najmodniejszym, ieśli niecałkowita suknia, lub kapelusz, tedy choć pufki, kwiaty, albo iaka bądź ozdoba tego koloru należała do ubioru Dam dobrego tonu. Salopy białe, długie, także miały niektóre piękne Damy. Sukuia czarna, z szerokiem takiegoż koloru ukośnem garnirowaniem zwracała uwagę znawców dobrego smaku. Widziano także wiele modnych Kapeluszów białych krepowych lub koronkowych otoczonych garnirowaniem z wielu takichże zębów. Salopy z obszernemi kapiszonami podszytemi materją w kratki niezyskały pochwał. Szalów ledwo kilka widziano.—Sztukmistrz Bamberg niedawno przybyły do Warszawy okazywał swoie doświadczenia w Namiocie, mówią iż wiele ma zręczności, miał wielu ciekawych widzów NB: niebrał zapłaty, spuszczał się iednak na grzeczność patrzących; przecież trudno mu było wynadgrodzić podięte trudy. Po między osobliwościami dnia tego, uważano iż iuż były na sprzedaż tegoroczne Wiśnie nie z inspektu, lecz zgruntu (znajduią się w starannie utrzymanym ogrodzie P. Ulrycha przy ulicy Ceglanej Nro. 1117)—Straże wojskowe i Policyjne rozstawione tak w stolicy, iakoteż na całej drodze niedopuściły żadnego szkodliwego przypadku.—

Artykuł nadesłany

Czytaiąc wzmiankę o rozszerzeniu Smentarza Powązkowskiego, że został założony w r: 1793, wypada uczynić dokładne uwiadomienie iak się rzecz ma; tym bardziej że na tablicy przy tymże Smentarzu iest wyrażono dla wiecznej pamięci,, Grato Successori ,, Grunt na ten Smentarz w r; 1790 w Marcu dany Gratis pro Deo et Patria na Jurdycę ziemskiej, Dziedzicznej Szymanowskich, in gratiam W. J.X. Kanonika Kazimierza Błażeia Szymanowskiego Scholastyka Warsz: Probo: Kaskiego. Przyłożyły się dobrowolne składki, o których należy aby Publiczność wiedziała: składki od osób pobożnych rozmaitych zł: 23924, od Kapituły i Parafji P. Marji i S. Andrzeia zł: 12,000, Stanisław August Król zł: 7,200, Xże Prymas Poniatowski zł: 9,000 Biskup Okęcki zł: 12,900, Osoby bez imienne (X. Łuskina i Wyrwicz) zł: 6,655, Ryx Starosta Piaseczyński zł: 1,800, Xże Adam

Czartoryski zł: 756 i 21,000 cegły. S.

Po zasiągnieniu pewniejszych wiadomości winniśmy donieść, iż zbyt wczesny zgon ś: p: W. JPanny Teodozji Ziemięckiej, nie nastąpił z Tańca iak wczoraj doniesiono, lecz bardziej z trwaiącej od półtora roku słabości której pomimo najtroskliwszych starań niebyło można zapobiedz.

ROZMAITOŚCI.

Komitet Petersburski opieki więzień doniósł iż w ciągu roku ofiary na wykup dłużników wyniosły 10,599 rubli, za które wykupiono 58 dłużników; wierzyciele darowali wiele należnych długów, z takichże składek udzielono niektóre wspomożenia.— z Wielu Prowincji obszernego Państwa Ross: dochodzą wiadomości o zbyt wczesnej wiośnie nastąpionej połagodnej zimie, lecz to bynajmniej nieszkodziło urodzaiom, owszem zboża spiesznie wzrastaią i obiecuią obfite plony. —Listy doszłe z Grecji do Niemiec donoszą iż wojskowi Wirtemberscy którzy się dawniej udali dla walczenia wsprawie Greków, okryli się chwałą; walczyli mężnie i niektórzy znich polegli okryci bliznami. P. Lisching postradał nogę i w krótce umarł, pochowano go znależnemi honorami, a Rząd Grecki Wdowie tegoż Oficera iako i innym Sukcessorom poległych wGrecji Niemców dał dożywotnią pensją—Wiadomości z Ameryki donoszą że pomiędzy nowemi Rzecz: pospolitemi powstaią iuż niesnaski, że część Hiszpańska na S. Domingo chcę się przyłączyć do Kolumbji, że w Brezylji żądaią znowu Rządu Portugalskiego. Te okoliczności grożą wielkiemi burzami w nowym swiecie.—

Powstanie we wyspie Scio stało się przyczyną przerwania związków handlowych w Stambule. Wyspa ta zwaną iest przez Greków Raiem, iuż iest na niej nowy Rząd zaprowadzony. Doniesiono z Semlina że Turcy pod Neopatra mieli przegrać bitwę, i utracić wielu swoich żołnierzy, a między niemi Baszę Dramny. Na morzu znowu w kilku mniejszych utarczkach Grecy pokonali Turkow, i maią nadzieie zniszczyć całą Flottę Muzułmańską ieśli Anglicy przymniej oboiętnie na to patrzeć będą. — Ukryte skarby Alego Baszy Janiny, ieszcze nie są wysledzone przez Turków, Suljoci maią nadzieie że ta ogromna zdobycz im się dostanie. —

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Lasocki Filip Oby: z Płocka.
Febrant Johan z Gniewkowa.
Skarzyński Pułkow: z Łowicza
Zdanowicz Fran: Oby: z Radomia.
Adelt Ludwik Komor: Sądo: z Lublina.
Skulski Michał b: Kapi: z Białegostoku.
Dybowski Stani: Admini: z Stanisławo:
Suchorzewski Jenene: z Miedzyrzyca.
Pniewski Anto: Radca z Kobylej woli.
Podowski Onufry Sędzia z Szalów.
Sierputowski Horo: Oby: z Białej.
Zawadzki August b: Pułko, z Pułtuskie:
Turski Jan Prezes z Płocka.
Szatkiewicz Kapitan z Łecki.
Lewis Fryd: Jenerał z Wiednia.
Gisdof b: Kapi: z Ross:
Konopka Maior z Terespo:
Peris Józef b: Kapi: z Peterzburga.
Maruszewski Oby: zPiotrkow:

DONIESIENIA.

Dobra dziedziczne Lipiny, Wołumin, i Duczki w Woiewo: Mazowieckiem, Obwodzie Stanisławowskim 2 mile za Pragą położone, są w każdym czasie zwolnej ręki do sprzedania. Powierzchnia tychże dobr obejmuie 107 włok Chełmińs: Obfituie w łąki i lasy w których tak sosnowe iako i olszowe, brzozowe e:t:c: drzewo znajduie się; zabudowania tam są w ogóle dobre a po większej części nowe. Gorzelnie, Browar, i Oranżerja massyf murowane. Życzący sobie tych Dóbr nabycia raczy się udać do W. Mecenasa Tokarskiego w Kamienicy Paulińskiej, gdzie o warunkach sprzedaży dowiedzieć sie można.

Piotr Caparro z Genui w Marywilu Nr:66 ma na przedaż piękny zbiór Korali brylantowanych. Perły zaś nie znajduią się u niego.

Pantaljon machoniowy, pół 7oktawy, z ianczarami bronzem pokryty, na złotych nogach głosu dobrego, iest do sprzedania, przy ulicy Danielewiczowskiej w domu Nr: 620 na dole, życzący nabyć, uda się do Właścicielki tamże mieszkaiącej.

Niżej podpisany Przesw: Publicz: niniejszem donosi: Jako tego rocznego Jarmarku wolnego z towarami dawniej utrzymywanemi iuż nie w Marywilu iak zawsze pod Nr: 52, lecz na przeciw Ratusza Główne: pod filara. Nr: 5 w sklepie z różnemi winami, iako to: Węgierskiemi, tak nazwane, Menischei Set GeorgerAusbruch i bardzo dobre winastołowe do sprzedaży bawi, tudzież towary galanteryczne i olejne ma obrazy sławnych Malarzy.

Mikołaj Nipp z Wiednia.

Ktoby sobie życzył iechać do Poznania Bryczką porządną i dobremi końmi, ma się zgłosić pod Nr: 603 przy ulicy Bielańskie do Rządcy domu.

Teatr Jutro w Łeziankech, dla słabości Panny Stefani, nie Ope: Jan z Paryża, lecz Kom: Opе:Miłostki Ułańskie i Bal: Nina dane będą.